



Jezusowy raban

Rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. (J 2,13-22)

Prośba: o czystość intencji, by wszystkie moje decyzje, zamiary i czyny były w sposób czysty zwrócone ku większej chwale, czci i służbie Boskiemu Majestatowi

Obraz: widzieć Jezusa, który ma uczucia tak samo jak każdy człowiek i bardzo pragnie mojego zbawienia

Prośba: o łaskę poznania, że jestem rzeczywiście świątynią Boga

1. Jezusowy raban

Dzisiejszy tekst Ewangelii zaskakuje. Jezus, który jako Bóg kojarzy nam się zazwyczaj ze spokojem, otwartością, miłosierdziem, okazuje się być, delikatnie mówiąc, zdenerwowany. Nie godząc się na to, żeby świątynia była miejscem handlu, wypędził wszystkich ze świątyni, a na dodatek zrobił po prostu raban. Jezus pokazał swoje emocje i to te negatywne. Rodzi się przy tym pytanie, czy taka postawa nie stoi w sprzeczności z Jego nauką o miłości. Odpowiedź brzmi: nie! W zachowaniu Jezusa nie było chęci zrobienia komuś krzywdy. Jezus w ten sposób chciał tylko zwrócić uwagę na przewrotność tych, którzy z domu modlitwy uczynili targowisko. Czy nie potrzeba czasem, żeby Jezus tak samo w twoim życiu zrobił pozytywny raban, byś mógł ciągle się nawracać?

2. Świątynia

Swoim zachowaniem Jezus pokazał coś jeszcze. Przez to wydarzenie, jak czytamy w Ewangelii, ujawniła się Jego gorliwość o dom Boga. To nie tyle gorliwość o budynek, ile gorliwość o świątynię Ciała, a więc tak naprawdę o każdego człowieka, żeby każdy mógł poznać Boga i zostać zbawionym. Tego bardzo pragnie Jezus i stąd tak silne były przy tym emocje. Jak ty troszczysz się o zbawienie swoje i innych: czy potrafisz upomnieć kiedy trzeba, powywracać czyjeś gniazdko grzechu, które sobie uwił, żeby i ta osoba mogła się zjednoczyć z Bogiem?

3. Zmartwychwstanie

Chrystus zapewnił, że choćby Żydzi zburzyli tę świątynię, to On ją w ciągu trzech dni odbuduje. Kluczem do zrozumienia tych słów jest Zmartwychwstanie Jezusa, które dokonało się właśnie po trzech dniach. Okazuje się więc znowu, że nie chodzi tylko o budynek, ale o rzeczy dużo ważniejsze, które Jezus niejako uświęca na nowo przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Każde ciało jest świątynią Boga. Bóg mieszka w nas, jeśli przyjmujemy Chrystusa jako naszego Zbawiciela. Jaką jesteś świątynią? Czy jest w niej miejsce dla Boga, czy może ciągle więcej tam miejsca dla kupców?

Rozmowa końcowa: porozmawiaj z Panem Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co najbardziej poruszyło cię na tej modlitwie

Modlitwa: na koniec odmów modlitwę *Duszo Chrystusowa*